

Zawadzka 1. — Admini-  
Piotrkowska 11. — Telefo-  
ny: 38-28, 228 i 229.  
lub lego zastępcą oraz  
wydawniczą przyjmują  
późny 1 do 2 po południu.

**Prenumeraty:**  
w Łodzi 3 zł. 20 gr.  
w innych miastach 4.50, zagranicą 9.50.  
Wysłanie do domu 40 gr.  
Nadesłane bez oznaczenia  
adresu uważane są za bezpłat-  
ne. Wpisów zarówno użytych jak  
nieużytych redakcja nie zwraca.

**20 groszy.**

# ECHO

Rok V, № 149. Łódź, poniedziałek 17 czerwca 1929 r.

**Ceny ogłoszeń**  
Za wiersz milimetry 5-linowy:  
pod tekstem i w tekście 40 groszy;  
za tekstem 30 groszy; nekrologi i  
komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr.  
Za wyraz; drobne 15 groszy; po-  
szukiwania pracy 10 groszy; naj-  
tańsze ogłoszenie 1.50 zł. dla bez-  
robotnych 1 złoty. — Zamiejscowe:  
(bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne  
o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umó-  
wionem miejscu 50 proc., 3-koloro-  
we 100 proc. droższe. Za termin  
druku administracja nie odpowiada

## „ZŁTY PTAK W PARYŻU.” Entuzjastyczne powitanie lotników na lotnisku w Le Bourget.

17. 6. (Od wł. kor.)  
„Złoty Ptak” przybył wczoraj  
o 8-ej m. 47 wiecz-  
niolądował w Le Bour-  
get. Przybycie jego  
czekiwały tłumy  
osobliwej, które entuzjasty-  
cznie powitały lotników. W  
imieniu francuskiego zło-  
żonego serdeczne życze-  
nia lotnictwa.  
Wobec publiczności wiel-  
kiej, z wielką uwagą wywoła-  
ł się młodego Amery-  
kanina Artura Szeifera, któ-

ry po wyjściu z kabiny  
wznosił okrzyk:  
**Niech żyje Francja!**  
W drodze z Comillas do Pa-

## „CZERWONY FRONT NIE BOI SIĘ NIKOGO”. Krwawe starcia policji Z KOMUNISTAMI W HAMBURGU.

Hamburg, 17 czerwca. W so-  
botę wieczorem koło godziny

21 przyszło w Billstedt do krwa-  
wego starcia pomiędzy komuni-  
stami a policją. W pochodzie ko-  
munistycznym nieśli członko-  
wie rozwiązanego niedawno  
związku czerwonych żołnierzy  
frontowych chorągiew z napi-  
sem: „Czerwony front nie  
boi się nikogo”.

zwiniecia chorągwi, a kiedy  
nie usłuchali, chciała im ją ode-  
brać. Na to komuniści rzucili  
się na policjantów. Powstała  
bitka, w której komuniści ra-  
nili kilku policjantów nożami.  
Jednego ciężko rannego poli-  
cjanta musiano przewieźć do  
szpitala. Kiedy policja groziła  
strzelaniem, komuniści rozpro-  
szyli się.

### Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru.



towarzystwa „Asysta” w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego w Łodzi.

### Wizyta w Anglii Przyjazd do Londynu.

17. 6. (Od wł. k.)  
Wizyta w Anglii  
Przyjazd do Londynu.

### Wizyta w Anglii Przyjazd do Londynu.

17 czerwca. Jak się do-  
wiadujemy, na ostatnim zebra-  
niu do zwalniania z opła-  
tynych ubogich miesz-  
kańców w Łodzi, jakie odby-  
ło się pod przewodnictwem dr.  
Kozłowskiego — umorzono należ-  
ny tego tytułu od 462 lo-  
katorów ogólną sumę 108.06.60  
(y)

### Reklama o potęgę

o potęgę

### Pamiętkę lotu transoceanicznego.



statu z brązu, wyobrażające pułkownika Koehla i  
Benefeld, подарowane przez niemiecki klub w Chicago  
instytucji spraw zagranicznych w Berlinie.

## Uczniowie czy zbrodniarze?

Kuratorjum lwowskie zamknęło gimnazjum ruskie.  
Tępem narzędziem w skroń nauczyciela.

Lwów, 17. 6. (Od wł. kor.)  
Policja lwowska aresztowała  
uczniów 7-ej klasy gimnazjum ru-  
skiego Anatola Pasieki, który  
wysyłał

W gimnazjum tem w ostat-  
nich dniach niemal wszyscy  
profesorowie otrzymali listy  
groźące krwawą zemstą na  
wypadek pozostawienia kilku  
uczniów drugi rok w jednej kla-  
sie. Oprócz anonimów profes-  
or Kutkiewicz został w gim-  
nazjum uderzony

tepem narzędziem w skroń.  
Przewieziono go do szpitala.  
Rada pedagogiczna postanowi-  
ła wydalic dwóch uczniów,  
zaś kuratorjum lwowskie —  
zamknąć gimnazjum jeszcze  
przed  
wydaniem matur  
i zarządzić nowe wpisy.

### Wybory do rady miejskiej w Lublinie. Porażka P.P.S.

Lublin, 17. 6. (Od wł. kor.)  
Wczoraj odbyły się tutaj wybo-  
ry do rady miejskiej. Zwyciężyła  
lista nr. 10 chrześcijańska —  
18783 głosy). PSL-lewica nr. 8  
gł. 6933 — unieważniona. Nr. 4  
(Bund) 6486 gł., nr. 1 (Bezpartyj-  
ny Blok Gospodarczy 6672 gł.—  
PPS C. K. W. 3524 gł., Frakcja  
Rewolucyjna PPS — 701 głos.  
Wybory odbyły się spokojnie  
W ciągu dnia nie zanotowa-  
no żadnych wypadków ani w po-

licji, ani w pogotowiu ratunko-  
wym.

### Gielda.

Pierwsza przedg. gdańska.  
Londyn 43.23.  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 34.86.  
Szwajcaria 171.51.

Druga przedg. warszawska.  
Dolar w obrotach prywat-  
nych 8.90.

Pierwsza przedg. gdańska.  
Warszawa 57.94.  
Złoty 57.97.  
Dolar 5.145.  
Przekaz na Warszawę 8.895

### DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzia-  
łsiej kupowały około go-  
dziny 12-ej efekty po kursie  
8.88.  
Prywatnie dolar w żądaniu  
8.90.  
W płaceniu 8.89.  
Tendencja spokojna.  
Podaż dostateczna.

### Wiec komuni- stów łódzkich. Patrz strona 2-ga.

### Rozstrzelanie oficera polskiego w Charkowie przez zbirów czerezwyczaiki.

Charków, 17 czerwca. Roz-  
strzelano tu Michała Durasowi-  
cza, byłego oficera armii cars-  
kiej, a następnie b. oficera dy-  
wizji polskiej generała Żeligow-  
skiego. Durasowicz brał udział  
w walkach przeciw bolszewi-  
kom. Ciężko ranny w bitwie

Durasowicz dzięki opiece pew-  
nego chłopca wyzdrowiał i szcze-  
śliwie ukrywał się do tej pory,  
pracując jako tragarz w Kier-  
szu. Tu został przypadkiem roz-  
poznany i po parodji procesu  
rozstrzelany przez czerezwycza-  
jki.

### Rumuńska eskadra lotnicza w Warszawie. Powitanie na lotnisku mokotowskim.

Warszawa, 17 czerwca. (Od  
wł. kor.) Wczoraj do Warsza-  
wy przybyła droga powietrzna  
z Bukaresztu eskadra złożona  
z pięciu samolotów rumuńskich  
pod wodzą szefa wojskowego  
lotnictwa generała Górskiego.  
Gości witali na lotnisku moko-  
towskim szefi departamentu  
pułkownik Rayski wraz z gru-  
pą wyższych oficerów.

stauracji hotelu Europejskiego  
podejmowano gości bankietem.  
Bankiet ten wydany został przez  
Aeroklub Polski oraz wojskowe  
władze lotnicze, a wzięli w nim  
udział przedstawiciele poselstwa  
rumuńskiego oraz liczni przedsta-  
wicieli lotnictwa wojskowego.  
W dniu jutrzejszym lotnicy ru-  
muńscy złożą wieniec na grobie  
Nieznane go Zolnierza.

### Znana pianistka odebrała sobie życie. Wielkie wrażenie w kołach muzycznych stolicy.

Warszawa, 17. 6. (Od wł. k.)  
Przy ulicy Marszałka Focha  
(Nowo-Senatorska) Nr. 6 mies-  
kała od dłuższego czasu 28-let-  
nia Zofia

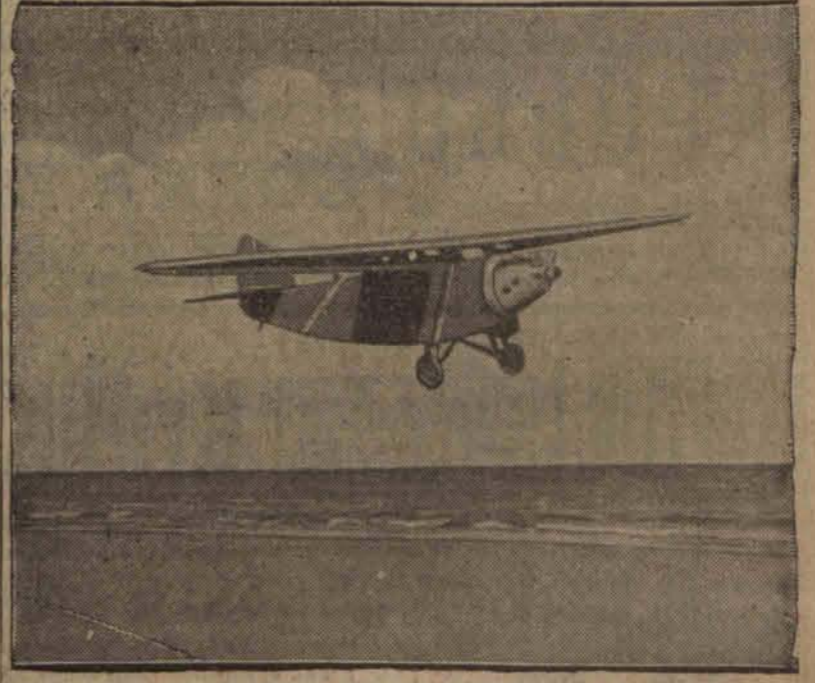
bez życia.  
Jak stwierdzono wypila ona  
większą dozę nieznanej truciz-  
ny. Iwanowska osieročila 9-  
letnią córeczkę. W kołach mu-  
zycznych stolicy tragiczny ten  
zgon wywołał  
wielkie wrażenie.  
Przypuszczają iż Iwanowska  
odebrała sobie życie z powodu  
przejść rodzinnych.

### Przedsiębiorcy budowlani i pracownicy w inspektoracie pracy.

Łódź, 17. 6. — Zgodnie z za-  
powiedzią dziś o godz. 11 rano  
w Inspektoracie Pracy rozpocze-  
ła się konferencja przedstawicie-  
li przedsiębiorców budowlanych  
z pracownikami.  
Jak wiadomo bowiem zatarg  
jaki wynikł w przemyśle budo-  
wanym pomiędzy przedsiębior-  
cami a pracownikami na tle pla-

cy ciągnie się od  
dłuższego czasu  
i dziś dopiero sprawa oparła się  
o Inspektorat.  
Obradom przewodniczy O-  
kręgowy Inspektor Pracy p. inż.  
Wojtkiewicz.  
W chwili, gdy numer oddaje  
my pod prasę — obrady trwają

### Złoty Ptak na wybrzeżu hiszpańskim



po odbyciu lotu przez Atlantyk.

Wielka loteria  
na zakup okrętu  
handlowego.

**„ECHO”**  
Kupon Nr. 22  
Łódź, dnia 17. 6. 1929 r.

(WAŻNE DLA OKAZIŚCIELA)  
Kuponów kolejnych dają prawo na otrzymanie jednego  
biletu loteryjnego w czasie od 25 VI do 28 VI.



Został nim dotychczasowy  
niższy urzędnik państwowy Carl  
de la Warte.

## Ciekawe sprawozdanie inspekcji mieszkaniowej na posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Lódź, 17 czerwca. Na ostatnim posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej, jakie odbyło się pod przewodnictwem ławnika dr. Margulisa między innymi zdała sprawozdanie

**Inspekcja mieszkaniowa.**  
Ze sprawozdania tego wynika, że w roku sprawozdawczym wzrosła znacznie ilość spraw załatwionych przez inspekcję w porównaniu z latami ubiegłymi.

Wzrost ten jest w pierwszym rzędzie wynikiem zwolnienia na mocy uchwały Rady Miejskiej od opłat kancelaryjnych osób, zajmujących jedno i dwupokojowe mieszkania oraz bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych. W tym czasie skierowano do sądów 314 spraw.

Ogledzin i kontroli mieszkań dokonano 2465, ogledzin komisyjnych mieszkań dozorców do mówych którzy jak wiadomo mieszkają zazwyczaj w warunkach sprzecznych z zasadami zdrowotnym — dokonano 650, ogółem zaś przeprowadzono inspekcje 3055 mieszkań, podczas gdy w roku ubiegłym dokonano tylko 1836 inspekcji.

Na skutek powyższej akcji — inspekcja zmusiła właścicieli nieruchomości do naprawy 1403 obiektów lokalowych.

Poza zatwierdzeniem projektów przepisów o dozorcach weterynaryjnym nad targowiskami oraz przepisów o obrocie handlowym rybami, ustalono program inwestycyjny w dziale weterynaryjnym na okres najbliższych lat.

A mianowicie postanowiono rozbudować

**obie rzeźnie,** wybudować zakład sterylizacyjno-utylizacyjny, przedchlodnię, utworzyć giełde mięsna, targowisko zwierząt użytkowych, bydła i trzody chlewnej, zorganizować tak zwane tance jatk przy rzeźniach i wybudować lecznice.

Oczywiście stopniowa realizacja tego programu jest uzależniona od wysokości środków pieniężnych, które miasto będzie dysponowało na cele inwe-

## Katastrofa lotnicza podczas uroczystości odsłonięcia pomnika.

Berlin, 17 czerwca. Ze Stuhmu donoszą o tragicznym wypadku lotniczym, podczas uroczystości

**odsłonięcia pomnika** ku czci poległych, okrzyki znany rekordowy lotnik Schultz na samolocie bezsilnikowym „Marianburg” pomnik na znacznej wysokości. Nagle oderwały się oba skrzydła i samolot runął ze znacznej wysokości na ziemię. Lotnik i towarzyszy jego zabili się na miejscu, zwłoki ich zostały straszliwie zmiżdżone.

## Zbrodnicza wyprawa po legendarne skarby.

**Zamordowanie 80-letniego żebraka.**

Z Krakowa donoszą: W Limanowej dokonano morderstwa na osobie 80-letniego starca, Kleppera, żyjącego z jałmużny.

Wśród ludności krążyły wieści, iż Klepper posiada użyteczny wielki majątek i to było pra-

stycy weterynaryjnych w latach najbliższych.

W końcu obrad poruszona została sprawa zapewnienia pomocy lekarskiej chorym na cu-

krzyce. W sprawie tej zebrani wypowiedzieli się za uruchomieniem w roku budżetowym 1930/31 specjalnej poradni dla diabetyków. (y)

# Wiec komunistów łódzkich na polanie STRZELANINA W LESIE. 30 osób aresztowano.

Lódź, 17. 6. — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych władze śledcze na podstawie konfidenckich danych dowiedziały się o mającym się odbyć w godzinach wieczornych wielkim zebraniu komunistycznym.

Komuniści, bojąc się wpaść w ręce policji zorganizowali tym razem wiec w lesie łagiewnickim pod Łodzią.

Manewr komunistów mógł ujść uwagi władz bezpieczeństwa, ponieważ w dniu tym w lasach łagiewnickich bawiło mnóstwo ludzi przybyłych do klasztoru w Łagiewnikach na odpust św. Antoniego.

Na godzinę przed zebraniem silny kordon policji otoczył las, w którym miało się odbyć zebranie.

Obławę poprowadzili inspektor Elsser-Niedzielski, nadkomisarz Weyer i komisarz Mika. Gdy kilkudziesięciu komunistów zasiadło do obrad na dużej polance, policja zaczęła zacieśniać pierścień.

Otoczeni w ten sposób komuniści rzucili się do ucieczki, niszcząc po drodze listy i broszury antypaństwowe.

Gdy komuniści nie usłuchali rozkazu policji, dano kilka salw rewolwerowych w górę na postarach.

To poskutkowało. Wielu komunistów stanęło i pozwoliło się ująć. W ciągu parugodzinnej obławy policja dokonała przeszło 30 aresztowań.

Wśród aresztowanych, których przewieziono pod silną eskortą do aresztu przy Urzędzie

Lódź, 17. 6. — W ostatnich czasach w wielu fabrykach przystąpiono do redukcji zarobków robotniczych przez obniżenie tak zwanej premii

w pracy akordowej.

Pierwszą firmą, jaka zreali-

zowała swe zamiary była firma Karol Benich przy ul. Łąkowej.

W sprawie tej zwołana została konferencja między delegacją robotników, a kierownictwem firmy, w czasie której zgodzono się na zniesienie premii nieprze-

widzianej właściwie ustawa pracy w przemyśle. Wszystko byłoby w porządku, gdyby kierownictwo fabryki nie posunęło się jeszcze dalej.

A mianowicie poza zniesieniem premii zastrzegło sobie zredukowanie 60 tkaczy, motywując tem, że przy zniesieniu premii akordzie obniży się znacząco produkcja. Zastrzeżenie to wolało zrozumiałe oczywiście niezadowolone

wśród robotników. Na tem tle powstał ostry zwalczający strajk. Robotnicy postanowili zgodzić się na redukcję tkaczy a o ileby firma ze stanowiska swego nie ustąpiła, słuszne są żądania robotnicy są gotowi poprzeć strajkiem.

W związku z tem robotnicy fabryki Benicha zwrócili się swych związków, które w sprawie tej zajmą zdecydowane stanowisko.

Śledczym, znajduje się wielu wybitnych komunistów, karanych już niejednokrotnie za wystąpienia antypaństwowe. Nadto w ręce władz wpadła bibuła komunistyczna, jak bro-

szury, ulotki, jednodniówki itp. Nazwiska aresztowanych jak również dotychczasowe wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

## Minister Zaleski opuścił Madryt. Sprawa mniejszościowa sztucznie rozdęta.

Madryt, 17 czerwca. Minister Zaleski opuścił wczoraj Madryt udając się na specjalne zaproszenie rządu hiszpańskiego do Sewilli i Barcelony w celu zwiedzenia amtejszych wystaw.

Przed odjazdem p. minister udzielił korespondentowi G. P. wywiadu, w którym oświadczył co następuje:

„Ostatnia sesja Rady Ligi nie miała na porządku dziennym żadnych szczególnie ważnych spraw, poza kwestją procedury mniejszościowej. Ta ostatnia sprawa

sztucznie rozdęta, skończyła się na paru minimalnych zmianach proceduralnych, które w praktyce nie mają większego znaczenia. Powinny być tak, a nie inna decyzja Rada Ligi wykazała, że zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, iż obecnie istniejąca procedura jest stosunkowo najpraktyczniejsza.

Słuszność tego stanowiska została dobitnie potwierdzona przez próbe delegacji niemieckiej ominięcia procedury przy wnoszeniu petycji „Gaebe-Naumann. Należy bowiem przypuszczać, że gdyby sprawa ta znalazła się od początku w „Komitecie Trzech”, to byłaby w ciągu tygodnia

definitywnie załatwiona; tymczasem delegacja niemiecka zapisała ją bezpośrednio na porządek dzienny obrad Rady Ligi, tak, że znalazła się ona na wokandy dopiero w przeddzień zamknięcia sesji. Wobec tej sytuacji Rada Ligi znalazła jedynie wyjście, t. j. odesłanie sprawy do bezpośredniego porozumienia stron”.

„Kurier Warszawski”, wczoraj zeszami Stefan Grostern („Kurier”) i dr. Korydusz (Kurier). Ponadto wybrano pp. Barjele (Kurier), Sioński (Kurier), rze), Feldmana (Kurier), Krawczyński (Kurier), Zdanowicza (Kurier).

**Nocne ćwiczenia bojówki komunistycznej w Warszawie.**  
Warszawa, 17. 6. Patrol policyjny, będący w obchodzie na placu broni w nocy z soboty na niedzielę około godz. 12, posyłał rozlegające się okrzyki o treści

„wybitnie antypaństwowe”. Policjanci zainteresowali się tem i poszli w kierunku dochodzący okrzyki. Okazało się, że na tyłach parku Górskiego, w pobliżu dworca, złożył się 12 ludzi, którzy w czasie tych ćwiczeń wykrzyki antypaństwowe.

Patrol otoczył ów oddział i przeprowadził osobników do II-go komisariatu. W drodze dwóch z nich zdołano

aresztować 10 osób. Są to młodzi ludzie w wieku 17 — 24 lat, sami żydzi, z wodu czeladnicy piekarniczy, kuśnierscy, szczerkarscy, wleccy i woźnice.

Dochodzenie stwierdziło, że są to komuniści, którzy w osłonę nocy odbywali na placu Broni ćwiczenia. Aresztowanych oddano do dyspozycji policji politycznej.

W drodze z Helenowa pozostawiono w takówce SZAREGO LISA. Uczniwy zrołer sw. znalazła zeche laskawie zwrócić na wynagrodzeniem Zawadzka 23, front II piętro, miesz. 8.

## Konferencje wiceprezydenta Rapalskiego w Warszawie. Trzy rozmowy z ministrami.

Lódź, 17. 6. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy, dokąd wyjechał w sprawach służbowych, wiceprezydent Stanisław Rapalski.

W sobotę jeszcze p. wiceprezydent odbył konferencję z ministrem pracy i opieki społecznej w sprawie

bezrobocia na terenie naszego miasta oraz w sprawie wznagających w przemyśle redukcji.

Na podobny temat odbył konferencję p. wiceprezydent Rapalski z ministrem robót publicznych.

Niezależnie od tych konferencji dłuższą rozmowę odbył w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie poruszone były najaktualniejsze zagadnienia samorządu łódzkiego.

Wczoraj p. wiceprezydent Rapalski uczestniczył w zebraniu Związku Miast Polskich, na którym poruszana była sprawa rozbudowy

i zabudowania miast i utworzenie nowego statutu.

W czasie dyskusji jaka wytworzyła się na temat funduszy na rozbudowę miast wpłynęły dwa wnioski.

Pierwszy wniosek dr. Grosa (Małopolska), który propo-

nował aby rząd wyznaczył na ten cel z ogólnego budżetu z jakiej kolwiek pozycji większą kwotę pieniężną.

Wniosek ten jednak nie znalazł wielu zwolenników. Jednym ze sprzeciwiających się temu wnioskowi był przedstawiciel samorządu łódzkiego, wiceprezydent Rapalski, który wy-

wszedł z założeniem, że fundusz ten nie może być wyznaczony z jakiegokolwiek pozycji, a z pozycji

mniej ważnej. Drugi wniosek, bardziej oryginalny, dr. Zawadzkiego —

## Pożar lasu sosnowego pod Piotrkowem.

Lódź, 17. 6. — Dzisiaj nad ranem straż ogniowa w Piotrkowie i Koninie zaalarmowana została wiadomością o groźnym pożarze

lasu państwowego pod Piotrkowem.

Niezwłocznie wyjechało na miejsce kilka oddziałów straży ogniowej, która z pomocą wiesniaków przystąpiła do natychmiastowej akcji.

Pożar szalał na przestrzeni kilku hektarów dużego lasu sosnowego.

Około godziny 7 rano ogień, dzięki intensywnej akcji ratunkowej zaczął tracić na sile, mimo to jednak trwał dalej.

Ogółem spłonęło około 8 hektarów lasu. Oddziały straży pracują dalej.

Przyczyny pożaru dotąd nie są znane. W pewnym momencie padł strzał, któremu odpowiedział bolesny jęk.

Kula ugodziła w pachwinę bę-

członka komisji wykonawczej znalazł więcej zwolenników. We wniosku swym dr. Zawadzki powiada, że rząd winien na cel rozbudowy miast stworzyć fundusz przez pobieranie jednego procentu od sprzedaży alkoholu.

Wniosek ten został poparty również przez wiceprezydenta Rapalskiego.

Jak się dowiadujemy oba te wnioski szczegółowo rozpatrywane będą na najbliższym posiedzeniu Związku Miast Polskich. (S.)

## Rewolwer w ręku pijaka. Postrzelenie chłopca.

Lódź, 17 czerwca. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w piwiarni Stefana Szeroty przy Szosie Pabjanickiej 26 wydarzył się

tragiczny wypadek. Siedzący przy stoliku podchlmielony nieco gość niejaki Władysław Urzyszek, zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiej 45 zaczął manipulować rewolwerem.

W pewnym momencie padł strzał, któremu odpowiedział bolesny jęk.

Kula ugodziła w pachwinę bę-

letniego Mieczysława Szwarca, zamieszkałego przy ulicy Sosnowej 9. Lekarz pogotowia Kaszy Chorych po nalożeniu opatrunku przewiózł rannego chłopca do domu rodziców.

Zawiadomiona o wypadku policja rewolwer zakwestionowała, zaś Urzyszka pociągnięta do surowej odpowiedzialności

W drodze z Helenowa pozostawiono w takówce SZAREGO LISA. Uczniwy zrołer sw. znalazła zeche laskawie zwrócić na wynagrodzeniem Zawadzka 23, front II piętro, miesz. 8.

W drodze z Helenowa pozostawiono w takówce SZAREGO LISA. Uczniwy zrołer sw. znalazła zeche laskawie zwrócić na wynagrodzeniem Zawadzka 23, front II piętro, miesz. 8.

## Pierwszy etap wielkiego rajdu automobilistów polskich.

Lwów, 17. 6. — Wczoraj wieczorem przybyły tu z Warszawy samochody, biorące udział w międzynarodowym rajdzie Automobilklubu Polski. Do godz. 11 wieczorem przez punkt kontrolny w Lwowie przejechało 16 samochodów z ogólnej liczby

24 startujących. Samochody przebyły trasę Warszawa — Radom — Jędrzejów — Przeworsk — Jarosław — Jaworów — Lwów. W Jarosławie rozegrano próbę szybkości na 5-kilometrowym odcinku w terenie płaskim.

Najlepszy wynik osiągnął Czech Bojanovsky na Tatracach, ze średnią prędkością około 82 km. na godz.

Dziś odbędzie się drugi etap rajdu Lwów — Nowy Sącz — przestrzeni 405 km.

**APOLLO**  
Konstantynowska 16  
DZIS PREMIERA!

Groźna rywalka DOUGLASA FAIRBANKSA  
**BERE DANIELS** w wielkim filmie malowniczym.  
**CÓRKA ZORRY** Wspaniały obraz, osnuty na tle życia pięknej Amerykanki, która zwinnością i odwagą rywalkę sławę najsłynniejszego aballero. — W pozostałych rolach:  
**WILLIAM POWELL i JAMES HALL**  
Następny program: ŚWIAT NOCY.

KINO-TEATR  
**CAPITOL**  
Zawadzka 16.

Dziś premiera!  
Wielki dramat życiowo-erotyczny  
W rolach głównych bohater „Nędzników”  
**Krół Karnawału**  
**GABRIEL GABRIO, Elga BRINK, Henry EDWARDS.**  
Orkiestra smyczkowa pod bat. Sz. Bajgelmana.

**GRAND-KINO**  
Dziś premiera!

„Szósta plaga świata”  
Podróż poślubna z teściową. Aktów 10.  
W roli gł. as. komików Hollywoodu MONTY BANKS. Reż. TIM WHELAN.  
Nad program?  
Początek seansów o godz. 5 po poł.  
W soboty i niedziele od 12 do 3-cj  
ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.  
Orkiestra pod dyr. R. Kantora

**Dr. med. H. LUBICZ**  
ulica Czerwieńska 43, tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznikowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia  
Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8 od 5-7.

### Niewiasta w gabinecie ministrów. Kaufana współpracowniczka Mac Donalda.

Mac Donald postawił na czele z najważniejszych w jego gabinecie, mi pracy, kobietę — Margaret Bondfield.

Obecnie będzie miała pana Bondfield szerokie pole do działania w kierunku zwalczania bezrobocia i masowej budowy małych domków, które projektuje rząd angielski w celu zapewnienia ludności warunków pracy i dostarczenia jej tanich mieszkań.

W Preszburgu na pewnej zabawie tanecznej był obecny kapitan Förstel ze swą piękną i młodą żoną, która poślubił dopiero przed trzema miesiącami. Uroczą kobietą tańczącą przez cały czas z majorem S., który nawet miał ją podczas tańca pocałować.

Kapitan, który był nieco podchmielony, przypatrywał się temu z rosnącym zdenerwowa-

niem, a gdy już o świcie powrócił z żoną do domu zasypał ją wyrzutami. Nagle wyjął rewolwer i zanim przerażona żona zdolała mu przeszkodzić, przyłożył mu do skroni. — Huknął strzał i zbroczony krwią zardrosny mąż runął na ziemię bez życia.

Wypadek ten wywołał w Preszburgu wielkie wrażenie.

### Samobójstwo oficera z zazdrości Zastrzelił się ponieważ żona jego flirtowała z innym.

W Preszburgu na pewnej zabawie tanecznej był obecny kapitan Förstel ze swą piękną i młodą żoną, która poślubił dopiero przed trzema miesiącami. Uroczą kobietą tańczącą przez cały czas z majorem S., który nawet miał ją podczas tańca pocałować.

Kapitan, który był nieco podchmielony, przypatrywał się temu z rosnącym zdenerwowa-

niem, a gdy już o świcie powrócił z żoną do domu zasypał ją wyrzutami. Nagle wyjął rewolwer i zanim przerażona żona zdolała mu przeszkodzić, przyłożył mu do skroni. — Huknął strzał i zbroczony krwią zardrosny mąż runął na ziemię bez życia.

Wypadek ten wywołał w Preszburgu wielkie wrażenie.

### Potępioany system obrony honoru. Węgierski minister uważa pojedynek za przestępstwo.

W swem exposé, wygłoszonym na jednym z ostatnich posiedzeń sejmu węgierskiego, oświadczył minister sprawiedliwości Zsitvay, że między innymi reformami, które zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić, projektowane jest zniesienie tych wszystkich przepisów, w myśl których pojedynek jest przestępstwem i że system bronięcia honoru drogą popełniania nowych ciężkich

przestępstw stanowczo zasługuje na potępienie.

Węgierski kodeks karny do tychczas nie uznawał z ramienia człowieka w pojedynku (a nawet zabicia)

za przestępstwo.

Przeciwko takiemu stanowisku rzeczy występowało już niejednokrotnie, ale wszystkie próby w tym kierunku usunięcia odnośnych przepisów kodeksu karnego napotykały na wielkie trudności przez wzgląd na obowiązujący wśród oficerów specjalny kodeks honorowy.

Min. Zsitvay jest jednak przekonany, że i tę przeszkodę uda się mu już w czasie najbliższym usunąć.

## Po co król Fuad przybył do Berlina? ŻYCIE WŁADCY EGIPTU NIE JEST WESOŁE. Polityka w 14-miljonowym kraju faraonów.

Berlin cieszy się teraz egzotycznym gościem, Fuadem, królem Egiptu. Witał go w nie dziele ostatnią przy zastosowaniu całego monarszego ceremoniału. Sam marsz Hindenburg już na kwadrans przed na dejsciem pociągu czekał na dworcu kolejowym! Dalej — kompania honorowa, — orkiestra grająca hymn egipski, — 21 strażaków powitalnych, oddanych przez baterję Reichswehry, — zielone sztandary egipskie, powiewające z dachów i balkonów.

Może więc następcę biblijnych faraonów i pierwszy od czasów Kleopatry król Egiptu odetchnie swobodnie przez jakiś czas w stolicy nad Sprewą po denerwujących walkach o ojczyznę i wszystkich trudno-

ściach, które od 7 lat ciążyą na jego — bardzo zresztą wytrzymalych — barkach. Jakkolwiek bowiem ilustracje przedstawiają Fuada stałe z twarzą wesołą i miną niefrasobliwą, nie płynie jednak życie władcy Egiptu

tak wesoło i bez trosk.

Owszem trosk tych jest coraz więcej i są coraz groźniejsze.

14-miljonowy Egipt ma dwie wielkie wartości: kanał Sueski i słynną bawełnę. I jedno i drugie jest jednak na razie źródłem samych kłopotów... O bawelnę biją się zagraniczne towarzystwa demoralizując przy tem społeczeństwo egipskie — kanał zaś Sueski stanowi jedyną własność przyzwoite, dla której Anglia nie chce dać Egiptowi

zupelnej wolności.

Z tych to dwóch źródeł wywierają wszystkie zamieszki we wnętrzu w Egiptie, które Fuadowi zatruwają życie i które narażają go na ustawiczne konfikty, raz z ludnością kraju, kiedyindziej z Anglią.

Kulminacyjny — zdaje się — punkt osiągnęły te fermenty w roku ubiegłym, kiedy doszło do otwarcia konfliktu między parlamentem, a Anglią. Przedstawiciel Anglii zażądał wówczas rozwiązania parlamentu i zawieszenia konstytucji. „Następca faraonów” rad nie rad musiał zastosować się do „życzenia” opiekuńczego rządu

i od roku Egipt pomnaża liczbę krajów rządzonych przez dyktaturę.

Można sobie łatwo wystawić trudność sytuacji króla Fuada w tych warunkach... Przeciwnie ma potężną organizację nacjonalistyczną „Wafd”, antyangielską i republikańską. Sam jeden przeciw narodowi który nie chce i nie może zrozumieć ugodowej w stosunku do Anglii polityki królewskiej. Sam jeden, choć otoczony poparciem

angielskich urzędników... A może właśnie dlatego.

Nie wiadomo, jaki jest cel jego podróży po Europie. Był

we Włoszech, gdzie się kształcił w rzemiośle wojennem. Przybył do Berlina, który — jak wyznał wobec dziennikarzy niemieckich — wydaje mu się „metropolą techniki nowożytniej”. Po co?

Prawdopodobnie nie dla samych układów handlowych. Może i nie dla „celów naukowych”, jak Aman Ullah w roku ubiegłym. Król Fuad chce sobie — powiedzmy — odpościć o trudach nie tyle rządzenia, ile — balansowania między Scyllą angielską a Charybdą egipskiego nacjonalizmu.

### Walka z pornograficzną literaturą w Irlandji

Donoszą z Dublinu, że senat irlandzki przyjął projekt prawa o ustanowienie cenzury.

Minister sprawiedliwości zaznaczył, że będzie zawiadamiał księgarzy i nakładców o wszelkiego

rodzaju skargach, dotyczących poszczególnych książek, by w ten sposób uchronić ich przed ewentualnymi stratami materialnymi.

### Srebrna dewizka artysty. Pomysł utalentowanego Emila.

Srebrna dewizka, którą Emil Jannings, jeszcze jako uczeń kupił za ubierane pieniądze, gra ważną „rolę” w najnowszym filmie, wykonanym przez Janningsa dla „Paramountu” pt. „Zdrada”. Kiedy rodzina Janningsów mieszkała w Zurichu, podarował Jannings senior swemu synowi srebrny zegarek kieszonkowy, do którego Emil, dumny z posiadania tak cennego przedmiotu, dokupił sobie nietylko piękna ile gruba dewizkę, z rodzaju

tych, jakie noszą zazwyczaj chłopcy szwajcarscy.

Śmiech, jaki ukazaniem się swem w tej dewizce wywołał w domu, przekonał go, że jest on jednak zbyt mały, aby móc nosić tak potężną ozdobę. Dewizka powędrowała do szuflady i stała się przedmiotem pamiątkowym, a co za tem idzie odbyła wraz z Jannigsem podróż do Ameryki. Kiedy rozpoczęto nagrywanie filmu „Zdrada”, którego akcja rozgrywa się w Alpach szwajcarskich, przypomniał sobie Jannings

o swej srebrnej dewizce i wydobyl ją, po dłuższych poszukiwaniach, znów na światło dzienne. Tym razem zyskała o wiele uznanie i wycelowała nareszcie swe przeznaczenie. Nosi ją bowiem Emil Jannings, jakkolwiek tylko w paru scenach filmu.

### Dr. med. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.  
Leczenie sztucznem stódcem górskim.  
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98.  
Przyjmuję od 8-10 i od 5-8.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.

### Zniszczone miasteczko włoskie Tezigno.



Na zdjęciu ewakuacja ludności przez wojsko z miejsc zagrożonych.

### Stałe klientki wróżek. Zabobonność kobiet.

Zbadanie sześciu tysięcy dziewcząt w wieku szkolnym przez różne uniwersytety amerykańskie stwierdziło fakt, że dziewczęta przywiązują daleko większą wagę do wszelkiego rodzaju przepowiedni przyszłości, czy to pod postacią wróżby z kart, czy z dłoni, czy też z fusów kawy. Wogóle dziewczęta skłonniejsze są do

wiary w przesydy, niż ich rówieśnicy chłopcy, którzy dochodząc do wieku męskie

go, pozbywają się łatwo skłonności przesadnych. U dziewcząt natomiast skłonność ta trwa w dalszym ciągu i nie ustaje nawet w wieku dojrzałym, gdy z nich stały się

żony i matki.

Zjawisko to przypisują badacze amerykańscy silniejszemu życiu uczuciowemu kobiety i ograniczonemu zakresowi działalności kobiecej. Z tego też względu u kobiety padają częściej ofiarami przesądów, niż mężczyźni.

### JETTIT.

### Wymowity pilot.

Wymowawszy się wygodnie swego prywatnego, John Waterpuff przy pracy z tą samą flegmą na ziemi oddawał się swemu biurze.

W tym samym momencie z dumowaniem zdumiewałym.

O godzinie ósmej odlatywał z lotniska Le z zamiarem znalezienia punktualnie o godzinie dla podpisania ważnego dokumentu.

W tym samym momencie z dumowaniem zdumiewałym.

O godzinie ósmej odlatywał z lotniska Le z zamiarem znalezienia punktualnie o godzinie dla podpisania ważnego dokumentu.

dyn zapewne był już blisko i spodziewał się, że go dostreże. Ku wielkiemu swemu zdziwieniu ujrzał jedynie nieskończony obszar wód.

Jakże stać się mogło, że Jerzy Wildping, doświadczony pilot, którego milioner darzył całkowitem swem zaufaniem, mógł zbłądzić na szlaku tak dobrze mu znanym, przy tak pomysłnej pogodzie? Była to rzecz zadziwiająca.

Tknięty przykrem przecuciem John Waterpuff wyszedł ze swej kabiny i prześlizgnął się do pilota.

— Jerzy — rzekł głosem zlekka przejętym — dokąd sterujesz? Co za przypadkowa przyczyna zagnała ciebie do obrania innej drogi, niż zwykle? W każdym razie nie zdąży już do Londynu na jedenastą.

Pilot odwrócił głowę. Twarz jego była spokojna, jak zawsze. Nie drgnął powieką, odrzekł:

— Rzeczą najważniejszą dla pana, panie Waterpuff, byśmy zdążyli jutro rano do New-Jorku na otwarcie giełdy na Wall-Street. Mam świetne wskazówki co do zwykłych akcji naftowych. Trzeba, żeby je pan kupił po cenie kursu, a zyska pan miliony.

Dodał z najwyższym spokojem:

— Mam zamiar zrobić to samo... Szczerze mówiąc, mam dość zawodu lotnika i chcę zostać milionerem, jak pan.

John Waterpuff skonsternowany musiał z przerażeniem, że pilot dostał nagłego pomieszczenia zmysłów.

Pomimo całej jego energii, przeszedł go dreszcz.

Leciąc na chybili-trafił samolotem kierowanym przez szaleńca jest faktem, który potrafi wytracić z równowagi najodważniejszego człowieka.

John Waterpuff opanował się pomimo wszystko. Pozostała mu jeszcze jedna nadzieja wpływająca na to, by nieszczęsnemu warjat zmienić swoje postanowienie.

Oczywiście nie należało mu się przeciwstawiać, lecz przeciwnie udawać że przyznaje mu się słuszność, by zyskać jego zaufanie.

Starając się o pozorny spokój, John Waterpuff objawił:

— Świetny pomysł miałeś Jerzy! Samemu nie przyszło mi to do głowy. Dziękuję ci!

Pilot na chwilę puścił rączki i motoru i triumfalnie uderzył się w czoło.

— Mam dziś natchnienie od rana!

— Widzę to! — zgodził się na to John Waterpuff z goryczą.

I chwilowo dla ostrożności przerwał rozmowę.

Samolot pędził na wschód z szybkością dwustu kilometrów na godzinę.

Waterpuff pojął, że jeśli tak dalej pójdzie, samolot wkrótce z nad kanału La Manche wydotanie się ponad wody oceanu Atlantyckiego.

Gdyby było dość benzyny w motorze, Jerzy Wildping mógłby — może — urzeczywistnić swoje szalone marzenie, a pan jego wkroczyłby sensacyjnie i nieoczekiwanie na giełdę nowojorską, bowiem przyznać należało, że Wildping nigdy nie sterował z podobną odwagą i z pewnością. Przechodził samego siebie. Lecił pewnie i wysoko, nie uchylając się od kierunku.

Trzy tysiące stóp pod sobą nieszczęsnemu Waterpuffowi widział okryte, wyglądające zdala, jak małe czarne otwory na powierzchni morza. Płynęły także do Stanów Zjednoczonych.

Został wkrótce prześcignięty. Wielka puszca morska słała się pod nimi w tragicznej swej samotności.

Zaniepokojony John Waterpuff zapomniał za stosowne uprzedzić pilota:

— Nie pomyślałeś o tem, Jerzy że nie wystarczy nam benzyny do końca podróży.

— To nic nie szkodzi — od-

parł warjat chłodno. — Dokończymy drogę, pływając. Mamy dzisiaj straszny upał. To nas odświeży.

John Waterpuff nie nalegał. Należało znaleźć innym argument.

Przez chwilę kilka daremnie dręczył swój umysł, wreszcie wycedził grzecznie:

— Posłuchaj, mój przyjacielu. Chcę zdobyć dużo pieniędzy? Jest to bardzo zrozumiałe pragnienie. Lecz nie trzeba po to jechać aż do Nowego Jorku. Proponuję ci wystawienie czeku. Wymień tylko wysokość sumy.

Pilot spojrział na niego z podejrzliwością.

— Nie potrzebuję jałmużny pana, p. Waterpuff. Jutro będę panu równym...

— Tak, po śmierci, głupcze! — krzyknął Waterpuff, wychodząc z równowagi.

I straciwszy wszelką nadzieję przywołania do rozumu tego przekłętą warjata, szykował się do boku z nim przed ostatnią katastrofą.

Lecz pilot zniecałkował wyciągnął rękę:

— Wara, panie! Jeśli jesteś gentlemanem, nie tutaj walczyć będziemy. Zaraz wyląduję i całą tę sprawę uczciwie załatwimy na ziemi... Mniejsza o to, jeśli się spóźnimy na Wall-Street. Bę-

dzie to całkowicie pańska wina, panie Waterpuff!

Ten ostatni nalegał bez tchu: — Błagujesz, Jerzy!... Nie bądź dziecis miał odważyć walczyć ze mną, gdy wylądujemy.

— To się jeszcze zobaczy! — z wściekłością odpalił szaleńiec.

I nawracając samolotem, zakreślił półkule w kierunku zachodnim.

Teraz zaś John Waterpuff umiejętnie podtrzymywał zawziętość pilota.

— Zadam ci knock-out po pierwszej walce — drwił.

— Położę pana — ryczał Jerzy Wilping.

Przyspieszał lot, ile tylko się dało.

Przyladek ukazał się na horyzoncie.

W pół godziny potem samolot znalazł się nad nim.

Był czas najwyższy. Pusty motor słabł.

Pomimo wszystko, Jerzy wylądował bez zarzutu.

Zszedłszy z maszyny, stanął w pozycji do walki.

— Czekam, panie Waterpuff — rzekł.

Lecz Waterpuff był tak szczęśliwy, że rzucił się swemu pilotowi na szyję i ucałował go w oba policzki.

— Lubię cię, Jerzy. Zaczynam rzygać z ciebie. Uważam, się zgoryga za pobitego.

Thum. L. M.

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

Dyrekcja elektrowni warszawskiej znosi dotychczasowe szpetne kioski uliczne, służące nazwaniarzą do rozkazywania afiszów, zawierające wewnątrz transformatory, przetwarzające prąd 5.000 volt, idący z elektrowni na prąd 120 v. do użytku domowego. Powyższe naziemne kioski zastępowane są przez podziemne stacje o mocy 4-krotnie większej. Stacje te stanowią ob szerną wybetonowaną ubikację. W r. z. Warszawa uzyskała 10 takich stacji podziemnych. — W roku bieżącym projektowane jest narazie wybudowanie sześciu dalszych stacji, każdej kosztem około 100.000 złotych. Dotychczas istnieje w Warszawie już 31 takich stacji.

Koło pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej w Warszawie, w udzieleniu mu lokalu, w gmachu tanich mieszkań imienia Wawelberga, urzędują nowe oenisko i świetlica dla tej młodzieży. Wobec wielkiego za niedbania kulturalnego dzieci z dzielnic wolskiej, wydział opieki społecznej magistratu przyrzekł udzielić na powyższy cel subwencję. Koło zaś zebrało samodzielnie 4.000 złotych.

Dyrekcja tramwajów i autobusów miejskich przystępuje do wybudowania na Woli centralnych warsztatów samochodowych dla reparacji i montażu autobusów, kosztem około 1 miliona 800.000 zł.

Urząd przemysłowy magistratu przeprowadza statystykę przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Warszawie. W tym celu wszystkie przedsiębiorstwa podzielono na 12 kategorii. Pobieżne obliczenia wykazały, że 60 procent sklepów w Warszawie stanowią sklepy spożywcze i kolonjalne.

Teatr Polski wystąpił z premierą światową najnowszej sztuki Bernarda Shaw'a, przetłumaczonej przez Florjana Sobieńskiego pod tyt. „Wielki kram” (The Apple Cart). Teatr Polski uczynił ze swej strony wszystko, aby dzieło wielkiego pisarza ukazało się w najgodniejszej szacie, to też premiera wywołała wielkie wrażenie w całym świecie teatralnym. — „Wielki kram” budzi zrozumiałe zainteresowanie przedewszystkiem przez swą aktualność. — W szeregu postaci, niesłychanie wyrazistych i plastycznych, przedstawia autor wszelkie odcięcia i typy meżów stanu i polityków, tworzących radę ministrów. Ministrowie w „Wielkim kramie” w imię złe pojętych zasad demokracji wydają demagogicznie walkę królowi Magnosowi, broniącemu autorytetu władzy, jako niezawisłego i suwerennego czynnika państwowego. — Fascynujący

przebieg tej walki stanowią śnie treść tej sztuki, wykazującej raz jeszcze mistrzostwo genialnego pisarza. — W rolach głównych wystąpili Przybyłko Potocki, Junosza - Stepowski, Samborski, Kunina, Dominiak, Buszyński, Szubert, Miałkowski, Krzewiński.

### KRATCZKI.

## 30 worków w piekarni.

### „Genjalny” pomysł woźnicy.

Życie stoi otworem dla geniuszów. Wystarczy tylko, abyśmy np. wynaleźli kieszonkową maszynkę do robienia pieniędzy, a każdy byłby niezmiernie szczęśliwy i używałby w pełni rozkoszy życia. Jednym z genialnych wynalazków ludzkości jest m. in. piekarnia. Piekarnia jednakże jest rzeczą dość tajemniczą. Każdy mniej więcej wie, że piekarnia jest przedsiębiorstwem, wytwarzającym z suchej maki chleb oraz bułki zwy czajne i maślane.

### MADRY WOŹNICA.

Przy istniejącej w Łodzi ulicy Stefana Żeromskiego pod nr. 33 znajduje się piekarnia Sz. Samsonowicza, który makę dla swej piekarni nabywa przeważnie w młynie Szlamy Golda w Chojnach.

W marcu roku obecnego Samsonowicz z powodu zbliżających się świąt Wielkiej Nocy zamówił 30 worków pszennej maki, każdy po 100 kg. Uradowany dużym zamówieniem Gola zobowiązał się makę w terminie oznaczonym dostarczyć, co też ściśle spełnił.

I oto w dniu 5 marca r. b. w młynie Golda naładowano na wóz 30 worków po 100 kg. maki pszennej każdy, woźnica Józef Kasprzak, zaopatrzonej w kwit przesyłkowy wszedł na wóz wraz z przydzielonym mu do pomocy Franciszkiem Szymańskim i cmoknąwszy na konie ruszył.

Towarzysze podróży rozpoczęli pogawędkę.

— Panie Józef, ile pan zarabia tygodniowo?

— Phi! „a?” 30 złotych, na śmierć głodową to wystarczy.

— A my tymczasem wozimy ładny mająteczek w tych workach.

— Aha... ale, ale, czyżby pan co myślał?

— Nie, tylko tak sobie.

Rzucone słowa zaczęły jednak kielkować w umyśle Kasprzaka. Zastanowił się głęboko a konie, nie czując mocnej dłońi woźnicy, szły sobie powolutku.

— Mam! Mam genialny pomysł — krzyknął w pewnej chwili Kasprzak.

— No, słucham, ciekaw jestem coście obmyślił?

— Nic wam nie powiem, u-

# Krew w mieszkaniu robotnika.

## Ostry atak szału.

Z Piotrkowa donoszą: Znany policji awanturnik nie jaki Furman St., robotnik, zamieszkały przy ulicy Szerokiej nr. 18, wywołał onegdaj w noc awanturę, krwawo zakończoną. Furman przedewszystkiem pobił rodzinę, poróżbił naczytnia, zdemolował urządzenie domowe, poczem chwycił brzytwę i pociął się najstraszli-

wiej. Zawezwano trzech policjantów, którzy z trudnością ozezwadnili furjata, poczem odwieźli do szpitala. Furman kilkakrotnie usiłował już popełnić samobójstwo, stale maltretuje on swoją żonę i jest postrachem domowników, nie wyłączając gospodarzy domu. Zachodzi podejrzenie, że Furman jest umysłowo chorym.

# Syn podpalił zagrodę rodziców.

## Znajdą go listy gończe.

Łódź, 17. 6. Pomiędzy Józefem Switalskim, zamożnym gospodarzem we wsi Oleśnik gminy Lękawa pod Piotrkowem, a synem jego Antonim toczyły się spory na tle pieniężnym. Antoni Switalski lubiący żyć wesoło wyludzał od ojca gotówkę. Stary wieśniak zbudował się wreszcie i odmówił synowi pieniędzy. To właściwie wywołało spór. Cała zagroda splonęła i ciec się uparł, wczoraj o godzinie 10 wieczorem z zemsty podpalił zagrodę i zbiegł.

Zanim śpiący wieśniacy go budzili się cała zagroda stała w płomieniach. W czasie pożaru zom- talskiego — Emilia oraz nie dziecko lokatorów skich — Chorowej odniosła śmierć. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala Piotrkowie, gdzie walczył o życie. Switalską, po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono na miejscu. Cała zagroda splonęła i ciec się uparł, wczoraj o godzinie 10 wieczorem z zemsty podpalił zagrodę i zbiegł. Zanim śpiący wieśniacy go budzili się cała zagroda stała w płomieniach.

W czasie pożaru zom- talskiego — Emilia oraz nie dziecko lokatorów skich — Chorowej odniosła śmierć. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala Piotrkowie, gdzie walczył o życie. Switalską, po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono na miejscu. Cała zagroda splonęła i ciec się uparł, wczoraj o godzinie 10 wieczorem z zemsty podpalił zagrodę i zbiegł. Zanim śpiący wieśniacy go budzili się cała zagroda stała w płomieniach.

# Kot w budynku.

## Dzisiejszy wypadek w Wągrowcu

Z Wągrowca donoszą: Niebawem i tragiczny wypadek zdarzył się u rolnika Juljusza Stibbego w Lachliwku pow. Wągrowiec.

Było to nad wieczorem i w parowniku gotowały się kartofle dla trzody.

Do ognia pod parownikiem zbliżył się, igrając z kawalkiem drzewa kot. W tej chwili wypadło polano i na kocie zapaliła się sierść. Przerazony myszo-

łowca wyskoczył, jak opłona [a był rzeczywiście oparzony] miaucząc przeraźliwie w stronę bólu na strych. Na strychu znajdowało się siano, które płonące go kota zapaliło się chwilę później.

cały budynek.

Kiedy właściciele spostrzegli, że budynek już tak mocno płonie, nie zdolano go stłumić. Największa strata sięga 20.000 zł.

—X—

# Na kogo panienka czeka

## Samotne dziewczęta na mych stacyjkach

Polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi rozwija coraz

wyższą działalność.

W ostatnich czasach komitet za pośrednictwem specjalnie zaangażowanej inspektorii przeprowadził dwumiesięczną lustrację misyj dworcowych i ich działań.

Inspektorka po powrocie ze swej podróży złożyła szczegółowo sprawozdanie ze swych spostrzeżeń. Są one

niezmiernie ciekawe.

Przedewszystkiem stwierdziła ona, że szczególnie intensywny wywóz kobiet odbywa się przez najmniejsze stacyjki graniczne, gdy dotychczas sądzono, że wszyscy handlarze kierują się na stacje największe, jak np. Zbąszyń i in.

A oto obrazek z jednej z takich stacyjek. Bufetowa stacji spostrzegła samotną dziewczynę, niezwykle urody, która nerwowo chodziła po poczekalni, oczekując widocznie kogoś.

— Na kogo panienka czeka?

— Na pana, który mnie zaangażował zagranicę na artystkę.

— A czy panienka ma dokumenty na wyjazd?

— Nie, ale ten pan zaraz ma przyjeść i przynieść.

Bufetowa, domyślając się prawdy, bez ogródek ostrzegła dziewczynę, a tamta, gorąco jej dziękując, natychmiast opuściła stację.

Komitet po wysłuchaniu referatu, uchwalił m. in. natychmiastowe rozmieszczenie we wszy-

stkich pocągach i stacyjkach jowych plakatów ostrzegawczych.

—X—

Dr. med. Niewiażka

przeprowadził się na ul. Andrzeja

Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-7 w niedzielę i święta od 9 do 12.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

„Ulica Rozkosz”

K. S.

Warta

barbarni

uch

szarni

arcovia

F. C.

Warszaw

polonia

jest obecnie najefek-

szym numerem program-

ryskiego „Grand Guignol”

na pi

K

W

TEA

cechac

macoma

cia sowl

odbedzie

ny Julius

skiego „

zaa prem

skiego ro

kiego oby

ki obycz

wnowła

zamięszy

owska

Guryw

TR LETN

codzienn

dzeka w

ze Felixa

„W

ra jazzb

# H. K. WEBSTER. 17)

## KWARCOWE OKO.

### Przekład autoryzowany

### Z. Popławskiej.

### Przedruk wzbroniony.

—X—

A jednak mój urojan Ktoś Poszukujący Czegoś wiałam się do walizy i przeszukał ją, kosztem — obawiam się — życia ludzkiego. To Coś, poszukiwane przez Kogoś, musiało więc być własnością nie Lindy, ale jej ojca. Ta teoria zgadza się z dwukrotną kradzieżą.

Pozostaje dworek wiejski. Nie jest jeszcze zupełnie wykończony, ale posłała tam kilka starych kufurów i koszy, na składzie. Jakem żywi! pieczęcie zostały złamane. Pamiętam, jakem się zdiwił, kiedy na pytanie, co mogło być w tych kufurach, Linda odpowiedziała obojętnie: nie wiem. Tak, włamanie do dworku tylko uzupełnia moją teorię.

Podobnie ma się rzecz z okradzeniem jej miejskiego apartamentu.

Czy Janina nie powiedziała, że połamali stare pudła i nawet dobrał się do listów? Po-

wiedziała, że mieszkanie wyglądało jak po przejściu cyklonu. Listy...

Czy ów ktoś szukał listu? Może tego listu, który Doris znalazła pod podszewką ubrania Maurycyego Defoe? Czy ów ktoś w pośpiechu nie zauważył tego, czego szukał? Musi to być list nie byle jaki, jeźli po dwunastu latach warto zań płacić ludzkiem życiem! List ten musiał być dla kogoś kwestią życia i śmierci! Oczywiście zagalopowałem się. Trzeba trzymać na wodzy swoje myśli.

Podniosłem się z fotelu i poraz pierwszy obejrzałem dokładnie rzeczy zwrócone Lindzie przez Hallstroma.

Oglądane okiem surowego badacza, nie przedstawiały nic interesującego, ale ponieważ raz dałem im dostęp do swych głoww, zbudziły w niej mnóstwo myśli. Był tam garnitur męski — marynarka, kamizelka, spodnie z doskonałego angielskiego materiału, jasny prawnie wesoły. Jedwabna koszula, Koltnerz, Krawat. Pasek. Komplet gimnastyczny. Jedwabne skarpetki. Półbutki. Wszystko po jednej szuflce. Wszystko wskazywało na to, że Maurycy Defoe miał na sobie te rzeczy owego dnia, gdy

go zabrano do szpitala, gdzie umarł.

Ten szczegół dał mi do myślenia, gdy się nad nim bliżej zastanowiłem. Nie udałby się do szpitala w tem ubraniu, z początku, uległ razem z żoną wypadkowi na arenie. — Skąd wiem, że stało się to na arenie cyrkowej? Linda nie powiedziała mi tego wyraźnie. Powiedziała, że prawdopodobnie do dziś byłaby w cyrku, gdyby rodzice nie osierociłi jej, kiedy liczyła lat dwa nście.

Słowa te wywarły na mnie tak silne wrażenie, że zapamiętałem je chyba dokładnie! Wyrażenie teraz słyszę tragiczną nutę, jaka dźwięczała w tych słowach. Gdyby śmierć ich spowodowała zwyczajna katastrofa, nie mówiłaby o niej takim tonem. Powiedziała: Moi rodzice umarli. Mogli zginąć w katastrofie samochodowej lub kolejowej, ale wtedy nie powiedziałaby: umarli, a zginęli.

Próbowałem wmówić w siebie, że bawię się w zbytne subtelności, ale nie mogłem przewyciszyć w sobie wrażenia, że musiało być coś tragicznego w tym fakcie. Coś o czym może nawet sama Linda nie wie. Coś, co ukryto przed nią. Pamiętam dumę, z jaką mówiła o nich!

I pamiętałem jeszcze coś. — Kiedy podejrzewałem w tem wszystkim zwykły szantaż i powiedziałem, że może chodzi o listy, za które gotowa jest zapłacić, byle otrzymać je zpowrotem, Linda zaśmiała się i powiedziała, że gdyby znalazł przesyłkę cyrkową, daliby o sobie z tem spokój.

Znowu wyjąłem z kieszeni list adresowany charakterem kobiecym do Maurycyego Defoe. Dżentelmenierja nakazywała oddać go nierozpieczętowanemu Lindzie. Ale... nie mogłem tego zrobić. Może to brzydtko, ale nigdy nie zgodzę się, żeby Linda przeczytała ten list dopóki ja się nie dowiem, co zawiera.

Czułem się, jak złodziej, rozrywając kopertę, ale zanim przeczytałem trzy wiersze, byłem zadowolony, że się na to zdecydowałem.

„Kochany panie Defoe!

Prawdopodobnie nie zechce Pan czytać listu od dziewczyny, której pan nie znasz, ale nie należy do pańskich wiejbicielek i list mój nie będzie tego rodzaju. Pan nie wie, kim jestem. — Jestem pewna, że nigdy pan o mnie nie słyszał. — Jeżeli pan chce wiedzieć, kim jestem, zanim przeczytasz pan ten list, spytaj pan Konstatnego Mitcheffa. Nie słuchaj pan, co on

mówi, ale zwróć uwagę, jak patrzy. Czuję, że powinnam się wstydyć tego, co piszę, ale tak nie jest. Zbyt jestem w nim zakochana, żeby zwracać uwagę na to, co kto mówi i on mię kochał, zanim pańska żona mi go nie odebrała. Jeżeli pan nie uwierzy w to, z tego, co pan widzi na własne oczy, naznacz mi pan spotkanie, a dam ci dowody. Nie jestem szalona chyba, gdy chodzi o niego. To nie jego wina. Byłby dobry, gdyby ludzie zostawili go w spokoju — Nie daję mu spokoju i sadzi, że go złapie. Nie wiem, czy to panu cokolwiek obchodzi. Może ma pan jej dość i jest pan rad, że ma kochankę. Ja może również byłabym temu rada, gdyby nie chodziło o Koniego. — Ona go nie będzie miała. Jeżeli pan nic nie przedsięwzięmie, ja biorę tę sprawę w swoje ręce. On należy do mnie i powtarzam panu nie dam go sobie odebrać. Jeżeli pan każe, żeby dała mu spokój, ona pania usłucha. Konie wróci do mnie. Wiem że wróci. Byliśmy jakby stworzeni dla siebie. Rozumiem go i potrafię o niego dbać.

Niech pan nie myśli, że jestem zazdrosna wariatka i niech pan nie niszczy tego listu, nie przedsięwziawszy żadnych kroków. Jeżeli pan pozostanie bierny, to stanie się coś o wiele gor-

szego, niż gdyby pan działał parę słów żonie. — raz uprzedzam pana!”

List był pisany coraz coraz

rażniej, a podpis był coraz

nieczytelny. Nazwisko

nało się na B. imię było

nie wyraźne: „Elza”.

Czy to prosty zbieg ok

ności, że żona Konstantego

chella ma na imię Elza?

ROZDZIAŁ VII.

Co mówi Janina

Linda radziła wybrać

piłnik wcześniej dla un

łtoku na szosie, ale „wcz

według niej jest to tro

rołudniu. Obiecała zalec

mie o wół do pierwsz

widziałem powodu, d

nie miałbym spędzić r

łóżku, gdyby... nie pr

lenie. O godzinie d

przeczytałem już pisma

tecnie uważnie, żeby z

konać, że niema w m

mniejszej wzmianki o

zjadłem śniadanie i

się. Nie warto było z

zadnej pracy. O jedena

mogłem już wysiedzieć

szkaniu. Zadzwoniłem

ra przyjęła telefon, że

de do panny Defoe i w

my od niej

Id

z jazzb

SPORT

WAWA ZWYCIĘSTWA CZERWONYCH: W ŁODZI I POZNANIU. Wrażenia z wczorajszego meczu.

W jestem, coby się stał wczorajszy mecz... Wrażenia z wczorajszego meczu...

klubu doszła do zenitu, kiedy późnym wieczorem nadeszła krótka depesza, donosząca o porażce Wisły w Poznaniu.

w Poznaniu dzięki wspaniałej grze Warty, która formalnie rozgromiła mistrza Polski. Jedno je szcze należy zaznaczyć: wczoraj na meczu trybuna i galeria uginały się formalnie pod tysiącami widzów.

nak wczorajsze zawody nie były prowadzone sposobem towarzyskim. Była to typowa walka o punkty.

Pogrom mistrza Polski. Warta — Wisła 5:0 (0:0).

Poznań. Oczekiwane z wielkim napięciem zawody ligowe między Wartą a Wisłą skończyły się dotkliwą porażką dotychczasowego mistrza, Wisła wystąpiła bez Czulaka i Adamka, Warta w pełnym składzie.

wdzięczać należy świetnej dyspozycji strzałowej ataku zielonych. Po pierwszej bramce, strzelonej przez Przybysza w 16-ej minucie zrywa się Wisła do kontrataku.

W pierwszej połowie gra otwarta, obie strony atakują zawzięcie, lecz tak jedna jak i druga marnują dogodnie pozycje podbramkowe. Atak Wisły grał w tej połowie chaotycznie i bez kombinacji.

Wisła zniechęcona zupełnie i przemoczona podróżą ograniczyła się tylko do defenzywy, nie wykazując żadnej planowej akcji. Warta widząc słabość drużyny krakowskiej, rozpoczęła atakować z niewidzianą u niej zaciętością.

Obraz gry zmienił się radykalnie po przerwie, kiedy to inicjatywę ujęła w swe ręce Warta, przypuszczając szereg groźnych ataków, uwieńczonych przeważnie bramkami, co za-

czynało ją ponownie zwyciężczynią. Piłka odbiła się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Wynik 4:1. Tak się jedynało, że ŁKS zwyciężył tylko punktem. Również sympatyków tego

zaczynała się od słupka, nadbiegła Rochowicz, podaje ją ponownie Przybyszowi, który użył ostatnią bramkę.

Ze świata stalowych bicepsów. ODWETOWE SPOTKANIE. Stibora ze Sztekerem.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

zwanie przyjął. Ponowne spotkanie aż do rezultatu pomiędzy tymi dwoma najgroźniejszymi pretendentami do

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

zwanie przyjął. Ponowne spotkanie aż do rezultatu pomiędzy tymi dwoma najgroźniejszymi pretendentami do

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Dajcie nam dobrą szosę! — Wołają łódzcy automobilści.

Ostatnie wyścigi automobilowe udowodniły niezbicie, że im preza ta konieczna dla udowodnienia żywotności klubu, ma wszelkie szanse na przyszłość jako próba płaska urządzona na większą skalę.

o ile L. A. K. nie będzie miał zabezpieczonych terenów na finiszu. Położenie trasy Lutomięrk — Aleksandrów daje jednak

Urządzenie jej jest koniecznym nie tylko ze względów klubowych, ale także ze względu na

możliwości rozwoju. Wobec powyższego komisja sportowa L. A. K. wniosła na zarząd do zatwierdzenia szereg następujących wniosków:

podniesienie automobilizmu w łódzkim rejonie. Istnienie szosy nadającej się do wyścigu pod Łodzią, działa przyspieszająco na proces regeneracji wszystkich szos.

1) Utworzenie komitetu budowy tras, składającego się z trzech członków i przewodniczącego komisji sportowej jako doradcy.

Ostatni wyścig udowodnił nam również, że szosa ta w dzisiejszym stanie mimo idealnych warunków terenowych do wyścigu się nie nadaje. Wobec tego koniecznym jest przebudowa jej już teraz, aby odpowiadała warunkom technicznym.

2) Polecenie komitetowi przeprowadzenia pertraktacji z wydziałem powiatowym celem przebudowy szosy.

Prócz tego samo zabezpieczenie sobie szosy przez L. A. K. nie da gwarancji, że będzie ona zdadna do wyścigów,

3) Zorganizowanie zbiórki rezerwy oliwy i smarów po fabrykach, zmaganym w ich celu wniesienia Starostwu udziału L. A. K. w przebudowie szosy.

Wybieraj jakie chcesz wyniki. Piłka nożna w Łodzi i na prowincji.

Ł. K. S. — P. T. C. 5:0. Zawody o mistrzostwo klasy A. Zakończony sukces drużyny ŁKS.

Orkan — Turysty 5:2 (4:1). Zawody o mistrzostwo klasy A. Orkan świetnie usposobiony strzelałowo. Bramki zdobyli: środkowa trójka napadu dla Orkanu, Kokosiński i Ataszewski dla Turystów. Sędzia p. Andrzejak.

Wrocław: Bawiła tu na dwudniowych zawodach łódzka Hasmonea, która zmierzyła się dwukrotnie z tutejszą Makabli. Pierwszego dnia przy stał się 2:1 dla drużyny łódzkiej publiczności wstąpiła na boisko i mecz został przerwany.

Turyści II — Orkan II 6:4. — Przedmecz zawodów o mistrzostwo klasy A. Pogoń — Kadłmach 2:2 (1:1). Zawody o mistrzostwo klasy B. Świetna gra drużyny chojeńskiej.

Drugiego dnia Hasmonea odniosła ładny sukces bijąc gospodarzy 4:1. Bramki dla łodzian zdobyli: Synaderka 2, Humecl i Openheim. Dla gospodarzy środek napadu. Drużyna Hasmonei pozostawiła b. dobre wrażenie.

Orle (Zgierz) — Bieg 4:3 (4:0). Zawody o mistrzostwo klasy B. Niespodziewana porażka lidera klasy B, najsłabsza drużyna w grupie, Sędzia p. Cwillich.

Gwiazda (Warszawa) — Widzew 3:2 (2:1). Zawody towarzyskie rozegrane w sobotę na boisku w Helenowie z okazji święta żydowskich robotniczych towarzystw sportowych przyniosły zasłużone zwycięstwo robotniczej drużynie warszawskiej.

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

IFC. Czarni 0:6 (0:3). Katowice. IFC. po raz pierwszy poniósł tak dotkliwą porażkę w mistrzostwach Ligi, porażkę tem dotkliwszą, że przez cały czas zawodów drużyna katowicka nie mogła ani przez chwilę zdobyć się na jakąś celową akcję. Zawiódł nie tylko

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

Legia — Warszawa 1:1 (0:1). Warszawa. Legia wystąpiła bez Ciszewskiego. Wynik remisowy, zupełnie zasłużony. W pierwszej połowie przewaga Legii, w drugiej Warszawa.

atak, w którym tym razem na prawym skrzydle grał Bischoff, ale i pomoc, zazwyczaj ostoją IFC. Również Spałek w bramce

zwanie przyjął. Ponowne spotkanie aż do rezultatu pomiędzy tymi dwoma najgroźniejszymi pretendentami do

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

o pierwszą nagrodę odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znowu dreszcze emocji wstrząsną widzami, gdy staną do walki Stibora i Szteker, by ostatecznie wykaże, komu się należy palma pierwszeństwa.

Przed kilku dniami, w decydującym spotkaniu Stibora uległ Sztekerowi. Przyznanie w tej walce zwycięstwa Sztekerowi, było niesłuszne, co w swoim czasie podkreślił.

Pod naciskiem opinii publicznej Stibora zażądał wyznaczenia mu ponownego spotkania odwetowego ze Sztekerem, który wy-

W pierwszym, Turysty na 12-ym miejscu. Tabela ligowa.

Table with 7 columns: Klub, Gier, Wygranych, Niezremowanych, Przegranych, Stanunek bramkowy, Punkty. Lists clubs like ŁKS, Warta, etc.

„Dzień bez kłamstwa.“



W komedii amerykańskiej, grana w swoim czasie na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi została przerobiona na ekran jako film dźwiękowy.

TEATR MIEJSKI. Cenach najbliższych (od 50 gr.) wyznajcie się na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi. W komedii amerykańskiej, grana w swoim czasie na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi została przerobiona na ekran jako film dźwiękowy.

TEATR POPULARNY. Dziś dla zrzeszeń po cenach najbliższych ciesząca się dużym powodzeniem grana codziennie przy wypełnionej widowni znakomita operetka komiczna „Manewry Jesienne“. Pryn w operetce wiodą pp. Brandtówna, Piatkowska, Tartakowicz, Moranowicz, Zakrzewski. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano przez cały dzień bez przerwy.

TEATR REWJI „GONG“ (Cegielniana 16). Dziś święta rewja p. t. „Chcesz pan się ożenić“, z udziałem całego zespołu „Gongu“ na czele z Hanką Runowiczką, Owidzką, Ustarbowską, Gustawem Cybulskim, Belskim, Laskowskim, Piłarskim, Sobolówną i Wołnarem. Codziennie 2 przedstawienia o g. 8.15 i 10.15.

DIŻURY APTEK. Dziś diżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 47), Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9).

Dr. med. Rakowski. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmie 12-2 i 5-7. Konstantynowska Nr. 9.

Inne mecze ligowe. Sensacja na boisku katowickim

Ruch — Pogon 4:3 (3:1). Lwów. Ruch od 5 minuty gra w dziesiątkę, mimo to uzyskuje zasłużone zwycięstwo, prowadząc w pewnym okresie 4:1. Bramki dla Ruchu uzyskał Sobota 3, jedna samobójcza dla Pogoni Szabakiewicz 1, Hanke 2, jedną z wolnego, drugą z karnego). Sędzia p. Rettig.

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZ. KL. A OKR. ŁÓDZ. Miejsce Klub Gier. Stos. br. Pkt. 1 ŁTSQ. 11 51:17 17 2 Orkan 10 30:13 17 3 ŁKS. Ib. 10 25:11 15 4 WKS. 10 26:16 14 5 Widzew 10 32:20 12 6 Burza 11 23:27 9 7 Hakoah 9 16:27 8 8 Turysty Ib. 8 18:25 7 9 Union 11 23:40 5 10 PTC. 10 14:41 3 11 Sokół 10 14:44 3

„Nieznosna Fifi“ na ekranie kina „Splendid“.

Czy można się oprzeć urokowi tak niepospolitego zjawiska, jak Colleen Moore? Film bardzo zabawny, o prozaijnym uroku czarnooblicznej szatanki, dowcipnie pomyslny i dobrą grą. Młodzianka ta aktorka, z wyglądu prawie dziecko, ma tyle uroczego komizmu w ślicznych oczach, zadartym nośku, rozgrymaszonych usteczkach, że widać z rozkoszą pa-

# CZY POZWOLI KSIAŻĘ?... Z interesujących wspomnień księżnej.

Niedawno zmarła w Ouchy nad jeziorem Genewskim, księżna Leontyna Sayn-Wittgenstein, dożywszy sędziwego wieku zgorą 102 lata.

Zmarła była z domu księżniczka Bariatyńska, wnuczka rosyjskiego ambasadora przy dworze króla Ludwika XVI i siostra marszałka armii rosyjskiej, ks. Bariatyńskiego. Oczywiście, wspomnienia sędziwej księżny sięgały czasów dawno już minionych.

pamiętała bowiem czasy króla Ludwika Filipa i wstąpienie na tron Napoleona III. We wspomnieniach tych księżna też często mówi o Talleyrandzie, którego poznała, gdy był ambasadorem francuskim w Londynie.

Najbardziej imponowały — opowiada — przyjęcia w pałacu Talleyranda. Ambasador po siadał dwu znakomitych kucharzy: Riquette'a i Bouchera znanych też w Rosji, a którzy już podczas podpisywania pokoju w Tylicy zwrócili wytwórni potrawami powszechną uwagę dyplomatów i meżów stanu.

W londyńskim pałacu Talleyranda obaj ci

mistrze kuchni spełniali obowiązki kolejno, za praszani więc na obiady goście ambasadora mieli sposobność porównania arcydzieł kulinarnych jednego i drugiego.

Niezwykle skrupulatna etykieta zachowywał przytem słynny dyplomata, zapraszając swych gości do spożywania po danych na stół potraw.

Jeżeli zwracał się w takich razach do członka domu królewskiego, to mawiał:

— Niech Wasza Wysokość uczyni mi zaszczyt spróbowania tej pieczeni.

Księżca zapraszał temi słowami:

— Czy pozwoli księżę, że będę miał zaszczyt zaproponowania mu kawałka tej pieczeni?

Do margrabiego przemawiał:

— Margrabio, zrób mi ten zaszczyt i spróbuj tej pieczeni.

Hrabiego zapraszał:

— Hrabio, czy mogę mieć przyjemność zalecenia panu tej pieczeni?

Do barona wreszcie odzywał się bez ceremonii: — Baronie, zechcesz spróbować tej pieczeni?

Szkoda, — kończy stara księżna — że w naszych czasach zapomniano o tych różnicach.

# PIWO i... LOTERJA

### Wygrał 45 tys. szylingów.

Znaną w Wiedniu i popularną postacią jest stary dorozkarcz Franciszek Wurfstein, który pa

mięta jeszcze dawne dobre czasy wiedeńskie i mimo inwazji aut na stolicę Austrii po dziś

dzień nie rozstał się ze swoją „dryndą”

P. Wurfstein nie byłby dziwnym dorozkarczem, gdyby nie był gorącym miotarem piwa i — loterij szereg lat gorliwie holił. Udzielił on jednak ciekawośmiecchnął się doń los i dorozkarcz otrzymał główną wygraną w wysokości 45 tys. szylingów.

Jest to suma bardzo znaczna i szczęśliwy wybraniec mógłby zupełnie spokojnie starości zrezygnować z dalszego uprawiania swego zawożyć wraz ze swoją rodziną w dostatkach i dobrobycie. Udzielił on jednak ciekawośmiecchnął się doń los i dorozkarcz otrzymał główną wygraną w wysokości 45 tys. szylingów.

Oto, gdy reporter zapytał czy ma zamiar rozstać się ze swoją „dryndą” Wurfstein wiedział gorąco:

„Za nic w świecie. Cożbym robił bez swej cicia? Życie wydawałoby się nudne i pozbawione wszelkich uroków! Nie mogę przecie dzień wysiadywać, jak niemił Praterze lub też, jak nabożni pijak w restauracji. Będę dorozkarczem, a pieniądze, które już odpowiednio użyję”

## Co nas po pracy rozrywka?

**Wieczorne rozrywki**  
Miejski: Kwadratura kota.  
Teatr Kameralny: — Yoshiwara.  
Teatr Letni: — Panna Eoła.  
Teatr Popularny: — Manewer szlenniczy.

Gon: — Kto chce się żenić?

Apollo: — Broadway — Dzieci gwałt.

Pocz. seansów: o godz. 4. 4. 8

Bajka: — Rewja nad rewjami

Casino: W obronie kobiety.

Czary: — Atlantida.

Pocz. seansów: o godz. 4. 4. 8

Corso: — Cień Sherlocka Holmesa

Pierwszy seans 4-ta, ostatni 4-ta

Capitol: Król karnawału.

Grand Kino: Szóstka plaza swiat

Luna: — Tancerka Bogów.

Ludowy: — Do czego (teści) bieta?

Pocz. seansów o godz. 5 i pół po

Miejska Galeria Sztuki: — Wyw

zbiorowych prac.

Oświatowy: — Niepostrzeżony wiek.

Pocz. seansów: o godz. 4. 4. 8

Mimosa: — Co kocha kobieta?

Odeon: — Dziewczy rak.

Pocz. seansów: o godz. 4. 4. 8

Palace: — Atlantida.

Resursa: Na stokach cytań

Splendid: — Nieznosna Pił.

Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15

Spółdzielnia: — Serce nie sł

Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15

Wodewil: — Niewolnica mił

Początek seansów o godzinie 4

Zachęta: — Zahla — córka S

—X—

**WINSZUJEMY:**

Jutro: Markowi i Marce

nowi.

Wschód słońca 3.15.

Zachód — 19.58.

Długość dnia 17.43.

Przybyło dnia 9.43.

Tydzień 25.

—X—

wa ex plebeis urodziwszy

cie, po tymże urodziła

strum na półtory piędzi d

coś nakształt człowieka, a

wielką differentia, bo g

# FORD PRAGNIE PRZEPROWADZIĆ PROHIBICJĘ W EUROPIE.

## Zdaniem Forda zakaz używania alkoholu jest przyczyną amerykańskiego dobrobytu.

Król samochodowy Ford złożył prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Hooverowi, wizytę i został przyjęty

przez niego w obecności sekretarza skarbu, Mellona.

Wizyta nie miała oficjalnego charakteru. Chodziło przede wszystkim o odwiedzenie dawnego przyjaciela i powinszowanie mu instalacji w Białym Domu. I Mellon także, który dzięki szczęśliwym spekulacjom nie mał zrównał swój majątek z Fordem, jest oddawna z nim w przyjaźni.

Rozmowa trzech wybitnych przedstawicieli Ameryki trwała około trzech godzin i obracała się przeważnie dookoła europejskich planów Forda, zakreślonych na szeroką miarę. Jak wiadomo Ford w ostatnich czasach przedsięwziął poważne kroki dla opanowania rynków europejskich i stoi w przededniu objęcia ważnych przedsiębiorstw w Anglii, Francji i Niemczech, przeznaczając na nie znaczne kapitały.

W Anglii np. Ford zamierza założyć plantacje gumy, opierając je na eksploatacji ostatniego wynalazku Edisona, taniej rośliny gumowej (patrz „Echo” w marcu r. b.), którą hodować można wszędzie. Inne zamiary Forda zwrócone są ku jego dotychczasowemu zajęciu, przemysłowi samochodowemu.

Henry Ford zaskoczył Hoovera i Mellona zamiarem, który niewątpliwie poruszy najszerze warstwy społeczeństwa

państw kulturalnych Europy.

Oto Ford, nosi się z myślą utworzenia ze swych przedsiębiorstw i związanych z niem o-

siadli strażnicę ruchu antialkoholowego oraz ośrodków propagandy prohibicyjnej. Pierwszy krok w tym kierunku już został zrobiony. Ford postanowił w swoich zakładach europejskich przyjmować tylko takich urzędników i robotników, którzy zgo-

dają się zgóry wyrzec się alkoholu pod każdą jego postacią i pilnować się przepisów, pod tym względem ustalonych w Ameryce. Ponadto wszystkie osoby zatrudnione w zakładach Forda podpisywać muszą odnośną umowę, rozciągającą zobowiązanie

na wszystkich członków ich rodziny.

W europejskich swych zakładach Ford zamierza ustanowić policję prohibicyjną dla ścisłego strzeżenia przepisów zakazu używania trunków.

Oprócz tego Ford nosi się z zamiarem popierania kapitałem już istniejących w Europie stowarzyszeń i związków antialkoholicznych dla umożliwienia szerszej propagandy. Chcąc zaimiarzyć swoje przedsięwzięcie w jak najszerszym zakresie, Ford wprowadzić pragnie walkę z alkoholem nawet na grunt filantropijny, popierając pieniądze zakłady dobroczynne w Anglii, Francji i Niemczech pod warunkiem, że zechcą poprzeć ruch prohibicyjny, udzielając za pomocą z zastrzeżeniem, że obowiązuja się do prohibicji.

Wkońcu Ford proponuje jeszcze subsydia pieniężne dla instytucji państwowych, o ile ze sier miarodajnych wzamian odbierze przyrzeczenie szerszenia idei — jeśli nie zupełnej prohibicji — to w każdym razie daleko posuniętego ograniczenia zużycia alkoholu.

Swoje zamiary Ford opiera na głęboko zakorzenionem przekonaniu, że zakaz używania alkoholu jest podstawą dobrobytu Ameryki

i fundamentem jej ogromnego rozwoju gospodarczego po wojnie.

W stosunku do swoich planów europejskich król samochodowy kieruje się wielkim optymizmem, z którym nie tak łatwo pogodzić się można wobec dotychczasowego nadużywania alkoholu w Europie.

Teatr świetlny „CASINO”  
Dzisiaj premiera!  
WZRUSZAJĄCY DRAMAT D. I  
**W obronie kobiety**  
w roli głównej, pełen poświęcenia i męskiego bohaterstwa  
**JACKIE COOGAN**  
Początek o g. 4.30 po poł. Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

## Student przestudjował 120 semestrów Trzynastokrotny doktor.

Ameryka zdobywa rekordy prawie pod każdym względem a obecnie chwali się studentem który przestudjował 120 semestrów.

I to rekord, bo chyba nima w świecie drugiego człowieka, któryby dłużej wyniatał laury uniwersytetu. Był nim Cullenkemp, starzec 78-letni, który zmarł niedawno. Ów zerzybiały staruszek był przez 60 lat słuchaczem imatrikulowanym na uniwersytecie Kolumbijskim w Nowym Jorku. Cullenkemp dał dowód, że ani tępota umysłu, ani lenistwo i nie urok wesolego życia studentckiego, trzymały go na uni-

wersytecie tyle dziesiątków lat, gdyż w okresie tym zdobył trzynaście różnych doktoratów, przycem nie wliczając w to tytułu „doktora wieczystych studjów”, jaki mu nadał jego kolezdy. Cullenkemp mógł być sobie pozwolić na zbytek tyloletnich studjów, gdyż był ostrożny

w „wyborze rodziców”

i dzięki temu rozporządzał olbrzymim kapitałem. Poza studjami miał pasję podróżywania ale nigdy nie spóźnił się na początek nowego roku szkolnego i nie zapominał o zapisaniu się na nowe studia.

## Przygoda ciemnookiego proroka Wielka konsternacja w kołach teozoficznych.

Sławę światową uzyskał od pewnego czasu młody hindus Jeddu Krisnamurti, którego z inicjatywy głośnej miss Annie zają za

swego proroka

i za zbawienie świata. Krisnamurti padł ofiarą przykrej katastrofy samochodowej. Od kilka miesięcy bawił on w mieście Ojai w Kalifornii gdzie wygłaszał odczyty i kazania w swojej własnej sprawie.

Onegdaj wybrał się Krisnamurti na przejażdżkę

własnym autem.

W drodze oślepili padające mu naprost w oczy promienie słoneczne tak, że wóz zderzył się z omnibusem. Krisnamurti poniósł szereg ciężkich ran i przebywa obecnie w szpitalu.

Nieszczęśliwy ten wypadek wywołał wielkie wrażenie w kołach teozofów, którzy są zwolennikami tego proroka.

## Siedmioletnia praca 150 ekspertów. Plan olbrzymiego miasta.

Na zebraniu stow. inżynierów, które odbyło się w tych dniach w Nowym Jorku, przedstawiono plan olbrzymiego regionalnego miasta Nowy Jork, które obejmowałoby dziesięć północną stanu New Jersey, całą wyspę Long Island, powiaty Westchester, Rockland i Putnem w stanie New York oraz południowo-zachodnią część stanu Connecticut, ogółem 5588 ang. mil kwadr.

Na obszarze tym zamiesz-

kuje obecnie

10 milionów ludności,

a w roku 1965, według obliczeń ekspertów nowe region:alne miasto Nowy Jork liczyłoby 20 milionów ludności.

Plan przewiduje rozwój miasta według najbardziej nowoczesnych wymagań, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb i warunków zdrowotnych, komunikacyjnych, handlowych i t. d.

Koszty opracowania planu, obejmującego dwanaście grubych tomów, na które składa się siedmioletnia praca 150 ekspertów, wynoszą przeszło milion dolarów, pokrywa je w całości fundacja im. Russelli Sage

V oila !...



Sliczna Loretta Young, która widzimy na ekranie w „Masce śmiechu” zbiera oklaski w kabinach Broodwayu.

ZWIEDZAJĄC  
Powszechną Wystawę Krajową  
W POZNANIU,  
NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIC  
JEDYNEGO z PISM ŁÓDZKICH  
**KIOSKU „ECHA”**  
PAWILON PRASY — PARK WILSONA.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**ZAWADZKA 1**  
czynna od 8 rano do 9 wieczór  
od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta  
lekarz  
w niedziele i święta od 9—2 pp.  
Leczenie chorób  
**WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH**  
Badanie krwi i wydsiela na  
syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet światło-leczniczy.  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA”  
Dzisiaj wielka premiera!  
**IOZEFINA BAKER** w przepięknym filmie p. t.  
**REWJA NAD REWJAMI**  
NAD PROGRAM.  
**PARYZ w LETARGU**  
Film tysiąca sensacji.  
Początek codziennie o 4.30. W soboty, niedziele i święta od 3.30 po poł.  
Dobrowolna orkiestra symfoniczna ściśle zastosowana do obrazu.